

Ren—gwarancją granic polskich.

„Francja będzie pobita — nad Wisłą! — Oto wycieczka niemieckiej polityki rewanszu.

Na to odpowiada Francja: „Ren gwarantuje nienaruszalność zachodnich granic Polski”.

Istotnie, posiadanie Renu zapewni Francji pod względem strategicznym niezwykłą przewagę nad Niemcami.

Wiedzą o tem doskonale w Berlinie, to też wszelkie tutejsze zbrojenia obliczone są raczej na dalszą metę. Narazie Niemcy skazani są dążyć do swych celów drogą pokojową, dyplomatyczną, nad czem też pracują z niezwykłą gorliwością, chociaż nie zawsze z powodzeniem.

Cele zaś niemieckie — narazie — są trzy: 1) t. zw. „Anschluss”, czyli przyłączenie Austrii do Rzeszy; 2) „uregulowanie” granicy polsko-niemieckiej, co oznacza w pierwszym rzędzie odebranie nam Pomorza; 3) ewakuacja Nadrenji, co dopiero rozwiązałoby ostatecznie ręce Niemcom.

Komunistycznym zamachem wiedeński, niewątpliwie zorganizowany w Berlinie, miał urzeczywistnić pierwszy punkt powyższego programu, nie udał się jednak i sprawa ta narazie nie jest aktualna.

Tem gorliwie jednak pracuje dyplomacja niemiecka nad przygotowaniem nowego rozbioru Polski i zabezpieczeniem sobie linii Renu, przez zniesienie okupacji.

W myśl zasady „sam bije, sam krzyczy” i dla zamaskowania swych zamiarów rozpuszczają Niemcy fantastyczne wiadomości o rzekomych zecnych zamiarach Polski, która pragnie zaanektować Gdańsk.

Pisał już o tem p. Rheinbaben, teraz zaś znów biada nacjonalistyczna „Boersen Zeitung”, która pisze dosłownie: „Polska dąży bardzo sprytnie sposobami do zagarnięcia Gdańska i liczy się już poważnie z tem, że to jej się uda, na co wskazywałyby stale wzrastające wpływy polskie w Gdańsku. Rząd niemiecki winien zwrócić bacniejszą uwagę na zabiegi Polski i wystąpić energicznie przeciwko takiemu postępowaniu Polski w Genewie”, wskazując na rosnące na Wschodzie niebezpieczeństwo ze strony Polski.

Niemcy żądanej gwarancji dać nie chcą, gdyż pogwałcenie nasyż granic jest przede wszystkim i pierwszym ich celem. Prasa niemiecka ze zwykłą sobie brutalną otwartością oświadcza, że cena, żądana przez Francję za przedwczesne zniesienie okupacji jest za wysoka. Jeżeli Francja nie życzy sobie uczynić tego bez wzajemnych ze strony Niemiec ustępstw, to Niemcy mogą zacheć te kilka lat do chwili upływu terminu okupacji oznaczonego w traktacie wersalskim — poczem już będą mieli rozwiązane ręce na zachodzie zarówno jak i na wschodzie.

Pod tym względem jednak ludzją się Niemcy, gdyż traktat wersalski oznacza wprawdzie termin okupacji Nadrenji, jednocześnie jednak przewiduje — przedłużenie tego terminu choćby do nieskończoności, o ileby Niemcy nie wykonał sumiennie wszystkich przyjętych na mocy traktatu wersalskiego zobowiązań.

Jednym z pierwszych takich zobowiązań jest — rozbudowanie, którego Niemcy nie wykonali, przeto posiada Francja najzupełniejsze prawo przedłużenia okupacji po za wyznaczony termin.

Dalej idzie sprawa odszkodowania. Jak wiadomo zgodził się Niemcy, po długich targach, na tak zw. pakt Dawesa, mocą którego będą musieli płacić rocznie po dwa i pół miljarda marek. Niemcy jednak przechodzą (podobnie jak i inne państwa) kryzys gospodarczy, który niewiedzieć kiedy się skończy. Ich bilans handlowy kształtuje się coraz bardziej biernie. Wobec tego przewidują finansisci, że wypłata oznaczonych w pakcie Dawesa rat, będzie dla nich niemożliwa. Z drugiej zaś strony nie można posadzić Francji o taką lekkomyślność, by, nie otrzymawszy pieniędzy, wypuściła z rąk tak cenny i ważny zastaw, jakim jest Nadrenja.

O tak zw. reokupacji, czyli przedłużeniu okupacji Nadrenji mówi się dziś na zachodzie całkiem otwarcie.

Zwracał też Niemcom na to uwagę angielski podsekretarz stanu Locher Sampson.

Dla nas sprawa ta posiada pierwszorzędne znaczenie, gdyż gwałceni nienaruszalności naszych granic zachodnich spoczywa — nad Renem.

J. O.

Sanatorium moralne a gen. Zagórski.

Onegdaj w Warszawie sensacyjnie wywołał informacje „Rzeczpospolitej” i „Gazety Porannej Warszawskiej”, które wiązały zajągnięciem gen. Zagórskiego z bojówką Strzelca warszawskiego. „Rzeczpospolita” uległa konfiskacji. Wobec tych represyj nie możemy podać odpowiednich informacji. Ograniczmy się więc dziś do uwag „Robotnika”, który wyraża zdziwienie z powodu zachowania się władz i odpowiada dlaczego poświęca tej sprawie tyle uwagi.

„Otoż stojmy na stanowisku, pisze „Robotnik”, że w państwie praworządnym fakt zajągnięcia człowieka, o którego toczy się

namiętny spór polityczny, nie jest bagatelką, nad którą możnaby przejsz spokojnie do porządku dziennego. Tak samo jak za rządów pravicowych zajągnięciem generała z obozu sanacji wywołałoby zrozumiłe poruszenie w tym obozie i powinno byłoby postawić na nogi władzę pravicową w celu odszukania zaginionego i wyświecenia sprawy, tak samo za rządów sanacyjnych nie może głąnąć bez śladu general faszyzowskiej przy akompaniamencie niemiłych drwinek i dowiepków prasy sanacyjnej.

Ach ta prasa sanacyjna, mająca służyć szczytnemu zadaniu uzdrowienia moralności publicznej w Polsce! Toż to sanatorium „moralne”! Dopóki niema najmniejszych dowodów ucieczki Zagórskiego wszelkie ironizowanie na jego temat, wszelkie sztuczne usypianie opinii, wszelkie zagadywanie sprawy Zagórskiego sprawą dróg i szos w Polsce, czy wypadkami w Chinach — robi wrażenie bardzo ujemne i przykre. I nic w takim stopniu nie rozrażnia atmosfery politycznej i nie psuje tyle krwi ludzkiej, jak właśnie to zachowanie się — czasami wręcz żakowskie — prasy sanacyjnej.

W sprawie Zagórskiego zajmujemy stanowisko całkiem odrębne i samodzielne. Demaskujemy pobudki i cele polityczne prawnicy, krytykujemy taktykę Rządu i władz, potępiajmy niemiłne ekscesy prasy sanacyjnej. Bronimy zasady czystości i praworządności w życiu politycznym bez względu na osoby, wchodzące w grę.

„Kurjer Poranny” podaje, iż w formie legionów dokonano rewizji w poszukiwaniu śladów gen. Zagórskiego. Jest to wiadomość o tyle ważna, iż świadczy o, że władze śledcze dopuszczają już i inne hipotezy, poza hipotezą ucieczki generała.

Sejm i Rząd.

Inspekcja min. reform rolnych.

Dnia 21 sierpnia r. b. p. minister reform rolnych prof. dr. Witold Staniewicz udał się na zapowiedzianą inspekcję powiatowych urzędów ziemskich na terenie województwa wileńskiego i nowogródzkiego. Po drodze p. minister wraz z wojewodą nowogródzkim Beczkowiczem wziął udział w uroczystym otwarciu mleczarni spółdzielczej w Jankiszach, osadzie p. prezesa Małskiego, — zwiędził wystawę kilometrów w Bielnikach. Następnie przeprowadził inspekcję urzędów ziemskich w Święcianach, Brasławiu, Głębokiem i Dunilowiczach, zwiędzając ukończone i rozpoczęte prace scalenicowe, parcelacyjne i melioracyjne. W dniu 26 b.m. p. minister powrócił do Warszawy i objął urzędowanie.

Odpowiedź litewska.

Wobec pewnego zainteresowania się sprawami Litwy, jakie ostatnimi czasami, zapewne skutkiem wizyty prof. Herbaczewskiego, okazuje prasa polska, urzędowa „Lietuvis” uważa za stosowne dać nam odpowiedź, którą przejmujemy do wiadomości, nie przyjmując się jej treści, rozumiemy bowiem, że więcej zależy na porozumieniu z Polską Litwie, niż na napaściach moskiewskich, niż nam na porozumieniu z karelikiem kowieńskim.

Oto treść artykułu:

W ostatnich czasach prasa polska zaczyna poświęcać wiele miejsca Litwie. Głównym powodem tego była podróŜ prof. Herbaczewskiego do Polski i jego enuncjacje na łamach tamtejszej prasy. Wśród innych publicystów polskich zabrał również głos p. Nowaczyński, czując się do tego uprawnionym przez swą zesłańcowską wycieczkę do Kowna. Prasa polska porusza różne zagadnienia, związane z polityką litewską. Tematem artykułów są zwłaszcza rokowania handlowe litewsko-niemieckie, sprawa referendum, sytuacja wewnętrzna na Litwie, sprawa wileńska i kłajpedzka.

W związku z powyższym zauważyć należy, że ton prasy polskiej jest bardziej możliwy, aniżeli w niedawnej przeszłości. Niema już w artykułach prasy polskiej tej arogancji i fanaberji, podsytej fanfanadą, jaka niedawno jeszcze wznosiła w każdym artykule polskim o Litwie. Miano Litwy nie jest już tym straszką i zaczyna się w Polsce traktować sprawy litewskie bardziej realnie.

Jakie przyczyny wpłynęły na wzmożone zainteresowanie prasy polskiej sprawami litewskimi? Czy rokowania litewsko-niemieckie w sprawie paktu handlowego, czy obawa przed zawarciem paktu handlowego litewsko-niemieckiego, który mógłby wpłynąć na przekonaniu Polski na jeszcze mniejsze aniżeli dotąd zainteresowanie Litwy w stosunkach z Polską? Czy też istotna chęć za-

ZŁ. (zamiast 3 zł.) kosztuje zdjęcie w fotografii „REKORD“ ul. Szopena 5, adres wyciąć i zachować. —2

leżenia modus vivendi z Litwą i rozstrzygnięcia związanych z tem spraw? Czy wrzeszcz kierują polityką polską inne jakies rachuby? Na pytania powyższe odpowiedź narazie dać niepodobna. Tem niemniej nie wolno też przejść do porządku dziennego nad licznymi artykułami polskimi o Litwie.

Wzmiankowany publicysta polski, Nowaczyński, w piśmie „Gazeta Warszawska Poranna”, dnia 5 sierpnia r. b. komunikuje o tem, że spotkał w Gdańsku pewnego wybitnego działacza litewskiego, z którym odbył w dniu 30 i 31 lipca r. b. dosyć długą rozmowę. Ow litewski mał stanu, nienależący wprawdzie do rządu i odsunięty odeń wskutek wypadków z dnia 17 grudnia r. ub. w Kownie, utrzymuje mimo to żywy kontakt z rządem obecnym. Z ust pomienionego męża stanu w Gdańsku, miał się p. Nowaczyński dowiedzieć co następuje: Zarówno rząd litewski, jak też litewska inteligencja i sfery polityczne, oczekują jakiegokolwiek inicjatywy ze strony Polski. Wszyscy się spodziewają, że kwestja polsko-litewska ruszy z martwego punktu, Rząd litewski nie uważa rzekomo kwestji wileńskiej za aktualną, jeżeli się kwestję tę na Litwie porusza, to jedynie dla oka szerokich mas. Moment psychologiczny na Litwie jest obecnie najzupełniej odpowiedni dla podjęcia rokowań z Polską. Wyczekuje się jedynie wyraźnej inicjatywy z Warszawy.

Do czego dąży białoruska gazeta „Krynica”?

Kościół Narodowy czy bolszewizm?

Piszą do nas z prowincji: Od pewnego czasu mieszkancy wsi otrzymują przez pocztę białoruską gazetę „Krynica”. Można wskazać setki takich, którzy nie opłacają prenumeraty, a jednak ta gazeta uparcie każdego tygodnia przychodzi. Pisana jest łacińskimi czcionkami i przeznaczona specjalnie dla propagandy pomiędzy katolikami. Wśród Białorusinów ma ona opinie najlepszej białoruskiej gazety. Wezmijmy chociażby ostatni 34 numer tej gazety i zobaczymy co ta „najlepsza” gazeta pisze:

Przedewszystkiem czytelnika uderza mocne podkreślenie kwestji religijnych. Człowy artykuł poświęcony sprawie Unii Św. Cęły Episkopat polski. Misja w Albertynie i prace bp. Łozińskiego uległy ostrej krytyce. Wystawione są tam dwa najważniejsze powody do zarzutu, że praca nad nawracaniem prawosławnych jest pozbawiona ideowości. 1-mo Misjonarze są bezinteresowni 2-do pracują tam, gdzie niema opieki nad ludem ze strony władz duchownych prawosławnych. Widocznie „Krynica” nie uznaje bezpłatnych ideowych pobudek i nie chce by wśród opuszczonych pod względem religijnym prowadzono pracę w duchu chrześcijańskim.

Czytając ten artykuł odnosi się wrażenie, że wszyscy biskupi i księża nie są „prawdziwymi katolikami” lecz tylko politykami. Na drugiej stronie wspomnianego pisma czytamy znowu, że tak jest nie tylko w Polsce, ale nawet we Włoszech. Tam biskupi włocysy przesłaują księży słowiańskich, tak że ci księża uciekają poza granice rodzinnego kraju. Na trzeciej stronie dowiadujemy się, że nawet we Francji „zagraniczny pan, jak i własny, stara się wykorzystac pracę naszego brata”, i że „wszędzie ponasiali polskich księży”, tak że biedny Białorusin nawet we Francji (!) od polskich księży niema spokoju. Na teje strony w długim artykule udowodnia się, że prawosławni nie powinni słuchać zarządzeń Metropolity Djonizego i stosować się do uchwał zjazdu zwołanego przezeń w Poczajowie. Czytając te wywody można odgadnąć tu robotę, otwarcie zakreśloną przez jednego z obecnych przywódców ruchu białoruskiego, w artykule miesięcznika „Krywic” Nr. 9 z r. 1925 str. 97. „Powinnismy szukać i znalezc sposob i formę do samostnego rozwiązania duchownego zagadnienia. Potrzeba stworzyć taką formę chrześcijańskiej kościelnej organizacji, któraby, ogłądając się na Wschód i Zachód stałaby na gruncie naszych nacjonalnych interesów”. W tymże numerze „Krynicy” w odcinku umieszczono opowiadanie z życia parafji Borodzieńkiej. Jak tam teraz już człowiek nie idzie w święta do kościoła, ale ze swoją kobietą w domu nabożeństwo odprawia, zato po swomej. Cęle opowiadanie naszpikowane jest wymiawaniami i przekręcaniem godzinek do Matki Boskiej. Jest tu już więcej niż szukanie innej formy organizacji kościelnej, bo wprost ośmieszanie nabożeństwa wogóle. Nie jest to odo-sobniony wypadek, kto częściej czyta „Krynica” ten wie, że niema numeru, w którymby nie były ośmieszane sposoby mówienia

Tego rodzaju wywadu miał p. Nowaczyńskiemu udzielić ów polityk litewski w Gdańsku.

Trudno sprawdzić, czy wywiad powyższy jest prawdziwy i czy istotnie pochodzi z ust Litwina, o którym p. Nowaczyński wspomina. Wśród Litwinów panować mogą różne poglądy. Mogą też znaleźć się na Litwie jednostki, dla których zarówno przynależność Wilna, jak też istnienie niezawisłej Litwy może być rzeczą obojętną. Przecież właśnie, dzięki takim jednostkom, które zasilały niedysy w litewskich fotelach ministerjalnych, powstał mógł projekt Hymansa i inne zbliżone koncepcje.

Liczyć się wszelako należy z faktem, że prasa polska lubi naginać rzeczywistość zgodnie ze swymi tendencjami. Polska bardzoby chciała takiego ułożenia się stosunków z Litwą, jak je wyobraza sobie p. Nowaczyński.

Jeżeli chodzi o rząd litewski i o inteligencję litewską, to marzenia polskie są gęzła nieuzasadnione. Żadnego przełomu w tonie ogółu litewskiego, rzekomo w kierunku porozumienia z Polską nie było i z całą pewnością zaznaczyć należy, że przełom taki nigdy się nie dokona. Litwa za żadną cenę nie wyrzeknie się swej stolicy Wilna. O ile wiadomo, rząd litewski także ani na jotę nie zmienił swego stanowiska, któremu dał wyraz w deklaracji kwietniowej. Rząd litewski zasadniczo nie odrzuca rokowań z Polską, lecz sprawa wileńska w dalszym ciągu pozostaje conditio sine qua non tych rokowań. Bez poruszenia sprawy wileńskiej żadne rokowania nie są możliwe.

Echa likwidacji wyrotowych organizacji w powiecie Święciańskim.

Wczoraj w sądzie apelacyjnym w Wilnie odbyła się sprawa członków wyrotowych partij p. n. Związek Polskich Stronnictw Ludowych „Wyzwolenia” i „Jedności Ludowej”, zgromionych później w „Niezależnej Partii Chłopskiej”, a prowadzonych przez niedosięgiego przez sprawliwość pos. Antoniego Szapiele.

W 1924 r. na terenie pow. Święciańskiego utworzona została przez posła na sejm Antoniego Szapielea organizacja, która za cel miała wywołać powstanie na kresach wschodnich.

Prócz Szapielea, który był twórcą tej organizacji, głównymi promocyjami byli: Władysław Maracz (sekretarz), Dionyz Paszkowski (b. naczelnik milicji sowieckiej w 1920 r.), oraz szereg innych osobników w postrod miejscowych włościan, którzy, wysuwając jak najradkalniejsze hasła, przygotowywali ciemne masy chłopstwa do wystąpienia zbrojnego przeciwko władzom Rzeczypospolitej.

Miejscem zbierek był las, w pobliżu zaścianka Niwiniszki, gm. Lyncupskiej, należącego do Nikifora Gaszczeni, który ukrywał przed okiem policji przybywających z Rosji. Odbywały się tu narady, ćwiczenia, a następnie stąd, pod kierownictwem Gaszczeni, wyprawiano cęle partje młodych ludzi w wieku poborowym do Rosji, gdzie wstępowali do szkoły agitatorów lub oddziałów dywersyjnych.

Wyznaczili nawet dzień wystąpienia zbrojnego, miał nim być 1 maja 1925 r.

Poczynione przez władze polskie pierwsze aresztowania pokrzyżowały plęny wyrotowców.

Pos. Szapielea polecił powstrzymać się od wystąpienia publicznego, natomiast, po porozumieniu się z bolszewikami, zdołał uzyskać od nich duże poparcie. Ponieważ grunt pod nogami począł się już palić, przeto bardziej skompromitowanych członków N. P. Ch. postanowiono wysłać do Rosji; jako przepustka służyć miała legitymacja członkowska, pisana po rosyjsku, którą władze bolszewickie obiecały honorować.

Transport członków organizacji dn. 23 czerwca 1925 r. jechał w stronę granicy, pod kierownictwem Gaszczeni, który miał ich przekazać niejakemu Malcie, uczniowi seminarjum nauczycielskiego, zamieszkałemu w Królwoszczynie, specjalście od przeprowadzania przez granice.

Na jednej z pośrednich stacyj wszystkich uciekinierów policja polityczna aresztowała, a rewizja, dokonana przy nich, dała niezwykle obfity materiał, który posłużył do dalszych aresztowań i doprowadził do zupełnego zlikwidowania niebezpiecznej bandy.

W rezultacie w początkach stycznia r. b. przed sądem okręgowym stanęło 22 podsądnych. Po kilkudniowych rozprawach sąd skazał Dionizego Paszkowskiego na 4 lata ciężkiego więzienia, Władysława Maracza, Kaz. Kozłowskiego, Nikif. Gaszczeni, Józefa s. Kazm. Maścianice, Feliksa Nalewajkę i Franciszka Jakucia po 3 lata ciężk. więzienia, Bron. Zakrzewskiego i Stefana Tomkiewicza po 2 lata takiegoż więzienia, zaś małoletniego Kazim. Malte na 2 lata twierdzy.

Wszyscy skazani wystosowali skargi na wyrok i wobec tego sprawa ta znalazła się na ostatniej sesji sądu apelacyjnego.

W toku rozpraw posadani: Paszkowski, Maracz, Kozłowski, Nalewajko i Malte, przewidując, iż sąd apelacyjny może im powiększyć wymiar kary, zisekli się apelacji. Sprawa więc tyczyła się tylko pozostałych podsądnych.

Po przeprowadzeniu przewodu, sąd apelacyjny, w składzie przewodniczącego s. Stulginięskiego, przy sędziach wotantach: pp. Songajlle i Eydrygiwiczu, zmienił wyrok sądu okręgowego jedynie w części wysokości kary, zmniejszając je Gaszczeni i Jakuciowi do 2 lat, a Tomkiewiczowi i Zakrzewskiemu do 1 roku 6 miesięcy ciężkiego więzienia, zaliczając na poczet kar odbyty areszt prewencyjny.

Jedynie organizator i główny prowodyr wyrotowców do tej pory, zaslanając się nietyknością poselską, uniknął wymiaru sprawiedliwości.

Na wniosek władz sądowych wystosowany do sejmku o zezwolenie postawienia pos. Szapielea w stan oskarzenia, do tej pory nie zapadła decyzja.

Kos.

Przy liczących dolegliwościach kobiecych, naturalna woda gorzka „Franciszka Józefa” sprawia znakomitą ulgę. Świadczya kliniki chorób kobiecych stwierdzają, że woda „Franciszka-Józefa”, jako łagodnie działający środek czyszczący, jest stosowany z doskonałym skutkiem zwłaszcza u położnic. Wydz. Zdr. Publ. Nr. 67.

Zapiszcie się na członków Polskiego Czerwonego Krzyża.

8455

KRONIKA.

Wiadomości kościelne.

— **Wizytacje pasterskie.** W tygodniu nadchodzącym J. E. ks. Arcybiskup Metropolita Wileński wizytuje następujące parafie: niedziela 28.VIII, godz. 14, m. 30—Wolkołata; poniedziałek 29.VIII, godz. 14-ta — Wesolucha, godz. 18-ta — Dzierkowszczyzna (Zaszcześle i Królowszczyzna); wtorek 30.VIII, godz. 16-ta — Głębokie i Berezewcz; środa 31.VIII, godz. 16-ta — Bobrowszczyzna; czwartek 1.IX, godz. 15-ta — Zadoroże; piątek 2.IX, godz. 15-ta — Prozoroki; sobota 3.IX, godz. 15-ta — Łużki.

Z miasta.

— **Konwent Ojców Bonifratrów** w Wilnie ogłasza, że nikogo z osób świeckich do zbierania datków na klasztor nie upoważniał.

— **Wycieczka francuska w Wilnie.** W dn. 25 sierpnia odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim przedwstępna nerada w sprawie organizacji przyjęcia wycieczki francuskiej, przybywającej w dniu 4 września na trzydniowy pobyt do Wilna.

W wycieczce uczestniczy 6 pań i 10 panów. Są to profesorowie, adwokat, wojskowi z różnych okolic Francji, wszyscy członkowie stowarzyszenia „Przyjaciół Polski” we Francji, ludzie pracujący nad zbliżeniem polsko-francuskiem i szczerze w swej Ojczyźnie wiadczący o Polsce, o której naród francuski w swej masie do dzisiaj dnia bardzo mało lub zgoła nic nie wie.

Na zebraniu w dn. 25-ym nie powzięto jeszcze żadnych uchwał ani dokonano wyboru Komitetu przyjęcia wycieczki, co ma nastąpić na następnym zebraniu, które się odbędzie w wielkiej sali Urzędu Wojewódzkiego w poniedziałek dn. 29 sierpnia o godz. 6-ej wieczorem.

Wszystkie osoby, które, w rozumieniu potrzeby zacieśnienia więzów, łączących Polskę z Francją, chciałyby wziąć czynny udział w przyjęciu wycieczki, proszone są o przybycie na to zebranie, które się m. in. będzie zastanawiało nad rozmieszczeniem przybywających gości w prywatnych mieszkaniach, nad zapewnieniem im środków lokomocji dla wyjazdów po mieście i za miasto, nad urzędzeniem zebrania towarzyskiego, wzgl. bankietu na cześć gości i t. p.

— **Emerytura rodzinie św. p. K. Wimbora.** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przyznało żonie oraz dzieciom po ś. p. komisarzu K. Wimborskiej emeryturę w wysokości około 75 proc. pensji, jaką pobierała.

— **Spadek czerwoności sowieckiego.** W ostatnim tygodniu zanotowano na czarnych giełdach w Wilnie spadek kursu czerwoności sowieckiego.

— **Wycofanie z obiegu banknotów.** Z dniem 1 września będą wycyfane z obiegu banknoty po 10 i 20 złotych, posiadające daty 28.II—19 r. i 15 lipca 24 r. Wymlana tych banknotów na nowe będzie odbywać się do 29 lutego 1927 roku.

Sprawy administracyjne.

— **Redukcja wśród urzędników skarbowych.** Wileńska Izba Skarbowa otrzymała okólnik, w którym zaznaczono konieczność przeprowadzenia redukcji personelu w związku z reorganizacją Urzędów Skarbowych.

Według tego okólnika ma zostać zwolniona 10 proc. personelu w dwóch terminach: 1 grudnia 1927 r. i dn. 1 marca 1928 r. Redukcja ma obejmować nie tylko nadetatowych urzędników Kas Skarbowych, na terenie podległym Wileńskiej Izbie Skarbowej, ale także urzędników i funkcjonariuszy innych urzędów, podległych Ministerstwu Skarbu bezpośrednio, jak np. przykład z Dyrekcji monopolów państwowych.

Sprawy wojskowe.

— **Nowy zastępca d-cy 75 p. p.** Według rozkazu personalnego Ministerstwa Spraw Wojskowych do 85 p. p. „Dzieci wileńskich” został przydzielony z 75 p. p. major Szymon Kozur jako dowódca II batalionu i drugi zastępca dowódcy pułku. Mjr. Ubrynowicz z 85 p. p. został przydzielony do kadry oficerów piechoty w charakterze oficera sztabu.

Sprawy miejskie.

— **Opieka nad pamiętkami historycznymi mi.** Na skutek uwagi zwroczonej przez konserwatora przy urzędzie wojewódzkim na niszczenie zabytków historycznych przy niewłaściwie przeprowadzanym remoncie domów, p. o. Komisarz Rządu zwrócił się do Magistratu z prośbą o nadsyłanie co tydzień wykazów pozwalających wydawać na dokonanie restauracji różnych budowli.

Ułatwi to rozpostarcie opieki nad zabytkami sztuki, które niekiedy zostają niszczone przez niedbałe odnawianie ich.

— **Petycja kupców z ul. Niemieckiej.** Właściciele sklepów mieszczących się przy ul. Niemieckiej wystosowali do Magistratu podanie zbiorowe, prosząc o usunięcie postoju dorożek wzdłuż tej ulicy.

Petenci uskarżają się, że wobec tego, że konie zaniczyszczejają ulicę, a same dorożki uniemożliwiają dojście do sklepów, ponoszą wielkie straty.

Opierając się na tem, że poprzednio postój dorożek był wzdłuż ul. Trockiej i przeniesiony był jedynie chwilowo na czas prowadzonych tam robót kanalizacyjnych, proszą o przywrócenie dawniejszego stanu pod tym względem.

— **Pretensje lokatorów.** Do władz administracyjnych w ostatnim czasie wpłynęły dwie skargi właścicieli domów w Wilnie, według których lokatorzy utrudniają zrealizowanie inwestycji, których przeprowadzenie zostało nakazane przez odpowiednie władze. Lokatorzy ci pod pretekstem niewygód, związanych z robotami chcąc wymusić na właścicielach odszkodowania. Jak się dowiadujemy sprawa ta zostanie ściśle zbadana przez odpowiednie władze i winni zostaną ukarani w drodze administracyjnej.

— **Kurs dla naczelników straży ogniowych.** Dnia 27 b. m. zakończył się kurs dla naczelników straży ogniowych w województwie wileńskim. Kurs ten zorganizowano staraniem „Związku straży ogniowych” województwa wileńskiego. Trwał on od 19—27 b. m. Uczestowało na kurs 12 naczelników straży ogniowych. Kursa takie odbywać się będą parę razy do roku. Obecnie zakończony kurs, był pierwszym na wileńszczyźnie.

Handel i przemysł.

— **O wstrzymywanie licytacji.** Okręgowy Fundusz Bezrobocia w Wilnie zwrócił się do zainteresowanych i zakładów pracy w sprawie wstrzymywania licytacji. Zakłady pracy, zalegające z opłatą składkę okręgowemu funduszowi bezrobocia w Wilnie, z tytułu ubezpieczenia swych pracowników na wypadek bezrobocia, nie uiszczając swych zaległości, zgłaszają się, do Zarządu Fundusza dopiero w przeddzień terminu licytacji, wyznaczonej przez Magistrat, jako instytucji zastępczej zarządu. Czasem udaje się licytatorowi także odwołać, ze względu jednak technicznych bywa to często niemożliwe do wykonania.

Wobec tego zainteresowani powinni natychmiast po zjedzeniu rzeczy zgłaszać się do Zarządu okręgowego o uregulowanie tej sprawy przez rozłożenie należności na raty, lub wstrzymanie licytacji.

Sprawy białoruskie.

— **Odezwa Mamonki.** Nowopowstała w Wilnie „Białoruska partia socjal-rewolucjonistów” wydała odezwę do białorusinów. Odezwa ta zredegowana w dobytej formie przeciwko państwu w granicach których znajduje się Białoruś, wyraża jednocześnie program i dążenie nowopowstałej partii. Celem tego nowego stronnictwa, zgodnie z tą odezwą, jest prowadzenie akcji zmierzających do zorganizowania „wolnej i niezależnej Białorusi”. „Białoruska partia socjal-rewolucjonistów”, jest ekspozyturą zorganizowanej ostatnio w Pradze-Czeskiej, „Socjalistycznej Nowogoch wschodni”. Na czele partii stoi Mamonko.

Sprawy prasowe.

— **Nowe pismo tygodniowe.** Do Urzędu Komisarza Rządu na m. Wilno zgłoszono w dniu wczorajszym deklarację z oznajmieniem, że w najbliższych dniach zacznie wychodzić w Wilnie perjodyczne tygodniowe czasopismo p. t. „Wiadomości Stowarzyszenia Techników Polskich”.

Sprawy szkolne.

— **Kierownictwo żeńskiej Szkoły Zawodowej Doksztalającej im. M. Konopnickiej w Wilnie** oznajmia, iż lekcje rozpoczyna się 1 września. Zapisy nowowstępujących uczennic na dział handlowy, przemysłowy oraz istniejącej przy szkole kursa czepnictwa i modniarstwa odbywają się codziennie od godz. 5—7 po poł. w lokalu szkoły Wileńska 10 (lokal Szkoły Państwowej Przem. Handl. im. Dmochowskiej).

Dyrekcja Gimnazjum św. Kazimierza w Nowej Wilejce

— **Objęcie szkolnictwa w woj. Nowogródzkim i Białostockim.** Jak już komunikowaliśmy przed paru tygodniami, zdecydowane zostało poddanie kompetencji Kuratorjum Wileńskiego szkolnictwa na terenie wojew. Nowogródzkiego z nowym rokiem szkolnym. Szkolnictwo średnie i zawodowe zostały już formalnie i faktycznie przejęte przez specjalnie wydelegowanych do Białegostoku i Brześcia n/B urzędników Wileńskiego Kuratorjum p. p. o. naczelnika wydz. szkół średnich Wątoraka i referenta Güntha.

Z dniem zaś 1 września r. b. zostaną przejęte seminarja nau-



czyteliskie i preparady oraz z dniem 1 października r. b. Kuratorjum Wileńskie objęło szkolnictwo powszechnie. W ten sposób sprawa ta zostanie definitywnie załatwiona z dniem 1 października r. b.

— **Nowa sieć szkolna.** Jak już podaliśmy wczoraj, inspektorat szkolny m. Wilna opracował nową sieć szkolną, odpowiadającą możliwościom Inspektoratu i Magistratu oraz wymaganiom przymusowego szkolnego. Miasto zostało podzielone na 14 obwodów męskich i 14 obwodów żeńskich szkół powszechnych normalnych. Męskie szkoły mieszczą się: Nr. 1—Żelazkowskiego 1, Nr. 4—Inflancka 9, Nr. 5—Belny 10, Or. 6—Wilkomierska 31, Nr. 10—Pańska 8, Nr. 11—Zaręczce 5, Nr. 13—Pióromont 10, Nr. 14—Trocka 14, Nr. 24—Mostowa 7, Nr. 30—Dobiej Rady 24, Nr. 38—Ostrobramska 5, Nr. 45—Witebska 5 i Białostocka 8, Nr. 46—Antokolska 106, Nr. 51—Szkaplerna 25; żeńskie szkoły: Nr. 2—Inflancka 9, Nr. 3—Ostrobramska 5, Nr. 9—Krakowska 13, Nr. 15—Antokolska 32, Nr. 18—Radzińska 56, Nr. 22—M. Pohulanka 8, Nr. 25—Półocka 2, Nr. 27—Kalwaryjska 73, Nr. 28—W. Stefańska 37, Nr. 31—Koszykowa 6, Nr. 34—W. Pohulanka 14, Nr. 37—Wileńska 10, Nr. 39—Królowska 9, Nr. 41—Witebska 21; koedukacyjna szkoła Nr. 26—Kurlandzka 10; szkoły przedmiejskie: Nr. 23—Kolonja Kolejowa (Góry), Nr. 43—w. Kupriańszki, Nr. 48—w. Kropiwnica, Nr. 50—w. Jerozolimka, i Bołtupie; szkoły dla mniejszości narodowych: Nr. 8—Skopówka 4, (dla dzieci świętujących sabat), Nr. 12—Nowy Świat 27 (dla dzieci starobrodziców), Nr. 35—Słowiańska 15 (dla dzieci białorusinów), Nr. 36—Szeptyckiego 11 (dla dzieci emigrantów rosyjskich); wreszcie szkoły specjalne: Nr. 16a—Mickiewicza 60 (dla dzieci umysłowo upośledzonych), Nr. 26b—Witoldowa 37 (dla dzieci głuchoniemych), Nr. 32—Kalwaryjska 73 (dla chłopców moralnie zaniedbanych), Nr. 32 (filja)—Witoldowa 37 (dla dziewcząt moralnie zaniedbanych), Nr. 40—Fabryczna 2 (dla chłopców jałgicznych).

— **Szkoły białoruskie.** Praktykowany już od lat paru szkolny plebiscyt językowy w naszej dzielnicy, daje dość nikłe rezultaty. Dowodzi to przede wszystkim słabości i niepopularności wśród mas włościańskich i. zw. „kultury” białoruskiej. W każdym bądź razie stwierdzić wypada, że dla krzewienia szkolnictwa białoruskiego znacznie więcej robią władze szkolne niżli tego wymaga sama ludność, która w masie stroni od narzucanej jej „kultury”. Jak wiadomo przepisy w sprawie plebiscytu szkolnego przewidują, że w miejscowościach, w których rodzice 40 dzieci żądają białoruskiej szkoły—czyni się im żądanie, gdzie zaś liczba dzieci—białorusinów sięga 20—tworzy się szkoła dwujęzyczna (utraktywistyczna), z równoległymi oddziałami o wykładowym języku polskim i białoruskim. W roku bieżącym plebiscyt został przeprowadzony w ciągu paru ostatnich miesięcy i wyniki jego, wobec zakończenia kampanii plebiscytowej, uważać należy za ostateczne. Ogółem w powiatach: Brastawskim, Dziśnieńskim, Wileńskim i Mołodziezańskim w roku bieżącym będzie szkół: białoruskich—14 i dwujęzycznych—10. O ile nie pamięć nie myli, w roku ubiegłym ilość szkół obydwu typów,

sięgała coś 30. Pozatem w szeregu publicznych polskich szkół powszechnych na prowincji, język białoruski wprowadzony jest jako stały przedmiot.

— **Zapisy dzieci w wieku 4—7 lat do przedszkola Koła Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kościuski** przyjmują się codziennie od 5 do 8 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Turgielskiej 12, m. 2. W tych że godzinach są udzielane informacje.

— **Wydz. Meljoracyjny Państw. Szkoły Techn. w Wilnie.** Nauka na Wydz. trwa 4 lata. Na kurs I przyjmowani są kandydaci z ukończeniem 7 klasowej szkoły powszechnej lub 4 klas szkoły średniej lub ukończeniem pełnej szkoły rzemieślniczej. Najwyższy wiek kandydatów 18 lat. Wyjątki od wieku mogą być uwzględnione za zgodą M-stwa W. R. i O. P. Należy składać egzamin wstępny (sprawdzający) ustny i piśmienny z języka polskiego, matematyki i rysunków odczytnych. Z 6 klas szkoły średniej egzaminów składać nie trzeba. W czasie letnich wakacji odbywa się praktyka zajęć polowych. Wydz. ma za zadanie 1) kształcić teoretycznie i praktycznie przygotowanych pracowników dla biur i przedsiębiorstw meljoracyjnych, 2) przygotowywać kandydatów na samodzielnych techników meljoratorów i fachowych przedsiębiorców dla przeprowadzenia robót meljorac. 3) przygotować ś. rednich urzędników technicznych dla administracji państwowej i samorządowej.

Po zdaniu egzaminów i odbyciu konnej i jeździeckiej praktyki pospolnej abiturjent otrzymuje świadectwo technika-meljoratora.

Z życia stowarzyszeń.

— **Walne Zebranie Chrześc. Zw. Murarzy i Betoniarzy.** W niedzielę 28 b. m. o godz. 12 m. 30 w lokalu Centrali Chrześc. Zw. Zaw. (ul. Świętojańska 3) odbyło się walne zebranie Chrześc. Zw. Zaw. Murarzy i Betoniarzy. Między innymi na porządku dnia zebrania jest sprawa wyboru Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

— **Subsydium dla stacji opieki nad matką i dzieckiem.** Wojewoda wileński zwrócił się do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z wnioskiem o wyasygnowanie 6.300 złotych na subwencję dla Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem.

— **Subsydja.** Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zawiadomilo Urząd Wojewódzki, że w b. miesiącu przyznane zostaną jak zwykle kredyty na opiekę nad dorosłymi (w myśl ustawy o opiece społecznej) w sumie 2425 złotych oraz 11325 zł. dla instytucji opiekuńczych nad dzieckiem.

Nowe Stowarzyszenia.

Władze administracyjne zarejestrowały 2 nowe Towarzystwa: 1) Wileńskie T-wo Rybackie z terenem działalności w województwie Wileńskim i Nowogródzkim oraz w powiatach Grodzieńskim, Wołkowskim, Sokólskim i Suwalskim.

Na czele tego T-wa stoją p. p. Jeleniewicz i inż. Butkiewicz i 2) T-wo walki z alkoholem, którego terenem działalności będzie teren Dyrekcji Kolei w Wilnie. Na czele tego T-wa są pp. inż. Narkowicz i Dr. A. Wińca.

— **Z T-wa opieki nad zwierzętami.** Zarząd T-wa opieki nad zwierzętami (ul. Sierakowskiego

Z KRAJU.

Skutki czwartkowej burzy.

Codziennie do Wilna nadchodzą nowe wiadomości, dotyczące szkód, jakie wyrządziła burza, która przeciągnęła w ub. czwartek nad częścią terenu Województwa Wileńskiego.

W czasie burzy od uderzenia piorunów wybuchło kilkadziesiąt pożarów. Jak wynika z dotychczasowych doniesień w powiecie Wileńsko-Trockim od uderzenia piorunów spaliły się domy oraz stodoły ze zbiorami w zaścianku Tumorowańce (1 pożar), zaś.

Burbiszki (1 pożar), wieś Bałusie (5 pożarów) i zaśc. Ksionka (2 pożary). Nie obszło się i bez nieszczęśliwych wypadków.

Pod Bezdunami piorun uderzył w maszerujący oddział 5 p. p. legionów. Skutkiem tego 5 szeregowców i 1 kapral zostali ciężko porażeni piorunem, tak, że władze wojskowe zmuszone były po okazaniu pierwszej pomocy lekarskiej na miejscu, przewieźć ich do szpitala wojskowego w Wilnie.

Dalsze aresztowania w wojew. nowogródzkim.

Akcja likwidacyjna na terenie województwa Nowogródzkiego, o czym pisaliśmy niedawno, rozszerza się stale, obejmując powiaty północne jak Nowogródzki, Lidzki i Wołyński. Ponieważ akcja b. Hromady utożsamia się z akcją komunistyczną i komitety t. zw. hurtki hromadzkie, są równocześnie gminami i wiejskimi komitetami Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi—więc likwidacja jest bardzo utrudniona. Istnieje bowiem jaknajściślejja łączność między poszczególnymi komitetami, a rolę łączników pełnią komsomolcy. Młodzi chłopcy w wieku od lat 15 do 20 tworzą w hurtkach grupę komsomolską, od 20—25 grup pionierską. Łączność zachowywana jest w ten sposób, że komitet gminny otrzymuje dyrektywy od komitetu powiatowego, powiatowy od rejonowego, rejonowy od okręgowego,

który mieści się prawdopodobnie w Wilnie lub w Grodnie.

W czasie rewizji u jednego z aresztowanych członków Hromady w Stonimie znaleziono zsyfr, którym się posługiwały organizacje rejonowe między sobą i z komitetem wykonawczym okręgowym. Zadania szpiegowskie wykonywane były, jak wykazuje śledztwo, z niesłychaną precyzją, przy znany systemie niepisania żadnych prawie nazwisk, lecz zapamiętywania poszczególnych liter. Rolę kurjerów pełnił najsprytniejszy członek organizacji. Byli to przeważnie przemytnicy, mieszkający w nadgranicznych wioskach i należący do miejscowego hurtka.

Szczegóły likwidacji podamy w najbliższych dniach, gdyż obecnie wstrzymać się musimy, nie chcąc przeszkadzać władzom w likwidacji. (z)

Działalność N. P. Ch. na Wileńszczyźnie.

Komunistyczna Niezależna Partja Chłopska od kilku tygodni znów zaczęła pracować w województwie Wileńskim. Już jednak nie występuje jawnie, jak przedtem, lecz członkowie jej, kierow-

nicy rejonowi i męzowie zaufania, szczególnie w powiatach święciańskim i postawskim, objężdżają wioski i pod płaszczykiem urzędowania wieczerzynek i zebrani towarzyskich prowadzą agitację. Ostatnio ulubionym terenem ich działalności są kooperatywy białoruskie. (z)

Na 25 m.) zwrócił się w dniu wczorajszym do Komisarjatu Rządu ze skargą, że członkowie T-wa ingerując w sprawie nadmiernej obciążenia wozów ładownych, na trafiają często na trudności nieprzewidywane, ponieważ woznice nie umieszczają, stosownie do przepisów tabliczek, wskazujących właścicieli wozów i ich adresy co uniemożliwia sporządzenie protokołu, tymbardziej, że i zbyt daleko znajdującego się posterunkowego nie zawsze można zaalarmować.

Sprawy robotnicze.

— **Zasiłki na wrzesień.** Okręgowy fundusz bezrobocia w Wilnie otrzymał z Warszawy pismo o przedłożeniu akcji doraźnej dla bezrobotnych pracowników umysłowych na miesiąc wrzesień, oraz o prawdopodobnym zwiększeniu zasiłków ustawowych, jak również o przedłożeniu do 26 tygodni okresu wypłaty zasiłków ustawowych, bezrobotnym pracownikom umysłowym, którzy wyczerпали lub wyczerpią do dnia 31 sierpnia okres wypłaty zasiłków.

Odnośnie do dwóch ostatnich punktów okólnika, nie podano ich w formie konkretnej, gdyż wymagają jeszcze szeregu omówień, które będą w najbliższym okresie czasu załatwione w sposób definitywny.

Sprawy żydowskie.

— **Zabiegi żydowskich T-stw kulturalnych.** Na skutek wstrzymania przez żydów angielskich i amerykańskich przesyłania subsydjów dla żydowskich instytucji w Wilnie, znalazły się one w dość ciężkiej sytuacji materialnej. Aby zarządzić temu, jedna z większych instytucji żydowskich „Miszmires Chojlim” zwróciło się do „społeczeństwa żydowskiego” o składanie ofiar, na rzecz „upadających organizacji żydowskich”.

Sądy.

— **Sąd okręgowy w Mołodziecznie.** Od dn. 26 do 31 m. b. włącznie po raz pierwszy od utworzenia powiatu Mołodzieńskiego sąd okręgowy w Wilnie wyjechał na sesję karną, by osądzić w trybie uproszczonym 35 spraw, powstałych na terenie tego powiatu.

Przez pierwsze dwa dni sędzią będzie sędzia Jundził, zaś ostatnie trzy sędzia Okólczy-Rackiewicz. (r.)

Sport.

— **Czescy sportowcy w Wilnie.** Wczoraj do Wilna przybyła drużyna czeska sportowa w ilości 15 osób, która na boisku 6 p. p. Legionów na Antokolu wystąpi w zawodach sportowych piłki nożnej z miejscowymi klubami.

— **Teatr, sztuka i muzyka.** TEATR POLSKI (sala „Lutnia”). Dział jutro ostatnie dwa razy przepiękna komedia Nicodemiego „Małaśtwo”, koncertowo grana przez cały zespół, zbierający codziennie entuzjastyczne oklaski.

— **Dzisiejsza popołudniówka.** Dział o g. 4 m. 50 pp. grana będzie słoneczna komedia Caillaveta i Fiersa „Papa”. Cena najniższe od 15 groszy.

— **Przedstawienie szkolne.** W następną niedzielę, jako pierwszą po rozpoczęciu roku szkolnego, nastąpi otwarcie cyklu przedstawień szkolnych. Na inaugurację sezonu szkolnego grana będzie komedia Al. Fredry „Pan Jowialski”, w nowej inscenizacji.

— **„Aszantka”** Wł. Perzyńskiego, od kilkunastu lat nie grana wcale u nas, w śróde wędzie na repertuar Teatru polskiego.

— **Otwarcie sezonu zimowego w Teatrze Polskim.** Sezon zimowy w Teatrze Polskim rozpocznie się w pierwszych dniach października. Na inaugurację sezonu dana będzie „Marja Stuart” Słowackiego.

— **Ostatni występ taneczny sióstr Korzeniewskich.** Dział o g. 12 m. 30 po poł. odbędzie się drugi i ostatni występ świetnych tancerek sióstr Korzeniewskich.

— **Wil. Tow. Filharmoniczne** (ogrod. po-Bernardynski). Dział 28 sierpnia r. b. o g. 8 wiecz. Koncert Symfoniczny pod dyrykcją: R. Rubinsznej. Jako solista wystąpi po raz drugi K. Wilkomirski wiolonczelista. W programie: Saint-Saens koncert wiolonczelowy F-moll, z tow. orkiestry; Mendelssohn symfonia (włoska) Nr. 4.

Polska Spółka Fotograficzna „POLFOT”
Wilno, ul. Mickiewicza 23, poleca:
wszelkie artykuły fotograficzne w wielkim wyborze. Na prowincję wysyła za zaliczeniem. 293—29or

Z ostatniej chwili.

Niech na świecie sobie wojna...

NOWY YORK, 27.VIII (Pat). „New York Times” donosi z Buenos Aires, że spór o posiadanie obszaru Shaco, na którym odkryto obfite zbiory ropy, zaognił się do takiego stopnia, iż grozi wybuch wojny pomiędzy Boliwią a Paragwajem. Obydwa państwa gromadzą na granicy wojsko. Delegaci obu państw mają zjechać się w Buenos Aires celem próby pokojowego załatwienia sporu.

Rozruchy komunistyczne.

BERLIN, 27.VIII (Pat). W piątek wieczorem w Hamburgu odbywały się rozruchy komunistyczne, podczas których policja musiała zbrojnie interweniować.

Pożary.

BERLIN, 27.VI.I (Pat). Dzienniki donoszą o wielkiej serii pożarów, które w ciągu dnia wczorajszego zniszczyły cały szereg domów i fabryk w Berlinie. Welt am Abend przypuszcza, że chodzi prawdopodobnie o nową akcję podpalaczy podobną do akcji zeszłorocznej, kiedy to w ciągu 6 tygodni spłonęło sto kilkadziesiąt domów.

Wybory w Turcji.

KONSTANTYNOPOL, 27. VIII (Pat.) Wielką sensację budził fakt, że prezydent Rzeczypospolitej Khemal basza zwołał do Konstancyntynopola radę ministrów, która będzie się zajmowała sprawą zbliżających się wyborów do parlamentu.

Pamiętajcie o Polskiej Macierzy Szkolnej.

MIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY... Sala Miejska ul. Ostrobramska 5.

„SYN SZEIKA” ostatni przedśmiertny film Rudolfa Valentino z udziałem słynnej artystki Wilma Banky...

Kino-Teatr „HELIOS” Sensacja Wielki film jubileuszowy wytwórni „Nordisk”...

Kino-Kamerale „Polonia” Dzisiaj przedśmiertny program: „Sprzedana miłość”...

„Najukochańsza żona Maharadży” wspaniały hymn miłości w 2-actach...

„Sprzedana miłość” potężny dramat erotyczny w 10 aktach...

DH „BLAWAT WILEŃSKI” ul. Wileńska 31, tel. 382. Poleca: Na sezon jesienno-zimowy wielki wybór...

WILEŃSKI LOMBARD „KRESOWJA” WILNO, Hetmańska 1 (róg Wielkiej 53), tel. 722... Otrzymano nowości wysokich gatunków...

Pierwszorzędny Zakład Krawiecki L. Kulikowski ul. Mickiewicza 33-a... w obec zbliżającego się sezonu...

Dom Handl. J. DUBICKA i S-ka Właściciele: J. Dubicka i Januszewski... Postawiła po cenach umiarkowanych...

OBWIESZCZENIE. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Julian Mościński zamieszkały w Wilnie...

OBWIESZCZENIE. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Julian Mościński zamieszkały w Wilnie...

FORTEPIANY, PIANINA, I FISHARMONJE... K. Dąbrowska WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 6.

„Szwajcarskie Zioła” są naturalnym łagodnym środkiem przeoczysszającym... Wywiel. najm. 2 pud. po otrzym. 3.90 z przes.

5 WAZNYCH Problemów życiowych i jedno doskonałe rozwiązanie! 1) Gdy pragniesz szczęścia?...

GOTÓWKA 4000—5000 dolarów poszukujemy pod hipotekę w Wilnie. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe...

KUPNO Pianino lub fortepian kupi pośrednikiem wynagrodzenie. Szpitalna 7, m. 4 (w pobliżu Zawalnej).

H. MINKOWSKI Wilno, Niemiecka 35, Tel. 13-17, i wybierz sobie szczęśliwy los do 1-ej klasy 16-ej Loterii Państwowej...



Internet dla ucznia. Rodzina naucz. Państw. Gimn. przyjmuje na przyszły rok szkolny ucznia...

LEKARZE Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE...

Dr. ŁUKIEWICZ powrócił Choroby skórne i weneryczne...

Dr. SUSZYŃSKI Spec. choroby weneryczne, niemoc płciowa, skórne...

Dr. KENIGSBURG CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE...

Dr. Wołódzko ordynator szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne...

Dr. SZ. Berensztejn Choroby skórne, weneryczne...

Dr. Blumowicz Choroby weneryczne, syfilis i skórne...

Dr. POPILSKI Choroby skórne i weneryczne...

Dr. Zeldowicz DOKTOR WENERYCZNE MOCZOPŁC. SKÓRNE...

Dr. Marja Zagórska POWRÓCIŁA Choroby dziedz. i weneryczne...

Francuska udziela lek. jez. fr. teor. i prakt. Góra Bouffalowa 19, m. 4. M. C. 1816-1

Wolne posady Poszukuję posady ochmistrzyni. Znam się na gospodarstwie wielkim i kuchni...

Chmistrzyni uczciwa, pracowita, praktyczna poszukuje pracy niedaleko Wilna...

Do sprzedania dwa domy drewniane z hektarem ziemi...

Do sprzedania dwa domy drewniane z hektarem ziemi...

Wspólnik potrzebny do prowadzenia restauracji w miejscowości blisko Wilna...

Zarząd potrzebny uczelnia, służącą z dobrą świadomością...

Do majątku pod Wilnem potrzebna gospodyni-kucharka w średnim wieku...

Zguba Zgubiono książkę wojakową i kartę mobilizacyjną...

Do sprzedania domy drewniane z planami na dogodnych warunkach...

Do sprzedania domy drewniane z planami na dogodnych warunkach...

Do sprzedania domy drewniane z planami na dogodnych warunkach...

Do sprzedania domy drewniane z planami na dogodnych warunkach...

Do sprzedania domy drewniane z planami na dogodnych warunkach...

Do sprzedania domy drewniane z planami na dogodnych warunkach...

Do sprzedania domy drewniane z planami na dogodnych warunkach...

Do sprzedania domy drewniane z planami na dogodnych warunkach...

Do sprzedania domy drewniane z planami na dogodnych warunkach...

Do sprzedania domy drewniane z planami na dogodnych warunkach...

Do sprzedania domy drewniane z planami na dogodnych warunkach...

Do sprzedania domy drewniane z planami na dogodnych warunkach...

Do sprzedania domy drewniane z planami na dogodnych warunkach...

Do sprzedania domy drewniane z planami na dogodnych warunkach...

Do sprzedania domy drewniane z planami na dogodnych warunkach...

Do sprzedania domy drewniane z planami na dogodnych warunkach...

Do sprzedania domy drewniane z planami na dogodnych warunkach...

Do sprzedania domy drewniane z planami na dogodnych warunkach...

Do sprzedania domy drewniane z planami na dogodnych warunkach...

Do sprzedania domy drewniane z planami na dogodnych warunkach...

Do sprzedania domy drewniane z planami na dogodnych warunkach...

Do sprzedania domy drewniane z planami na dogodnych warunkach...

Do sprzedania domy drewniane z planami na dogodnych warunkach...

Do odstąpienia piwnic na 3 pokoj z kuchnią, oraz całkowit. urządzenie...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Stancja dla uczniów, znakomite oddzielenie, opieka rodzicielska, pomoc w nauce...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...

Przyjmujemy 2 uczni szkół średniej i ucznia wstępującego do szkoły...